

KS. JANUSZ TARNOWSKI

POWOŁANIE KAPŁAŃSKIE I ZAKONNE — PROBLEM WYCHOWANIA EGZYSTENCJALNEGO

O wychowaniu do powołania kapłańskiego i zakonnego pisano już niejednokrotnie. Tym razem chodzi o ujęcie zagadnienia od strony egzystencjalnej, a więc w kategoriach bliskich człowiekowi dzisiejszemu. Do tych kategorii należy przede wszystkim dialog jako proces wzajemnego zbliżania się dwu podmiotów, autentyczność, której potrzebę akcentuje się ustawicznie, oraz zaangażowanie¹. Najpierw zatem należałoby odnaleźć wspomniane kategorie w powołaniu kapłańskim i zakonnym, a następnie wyprowadzić odpowiednie wnioski dotyczące wychowania. Ale powołanie nie ogranicza się do dziedziny kapłaństwa i zakonu, lecz posiada daleko szerszy zakres. Dlatego we wstępie poszukamy odpowiedzi na pytanie o znaczenie pojęcia „powołanie” w najbardziej ogólnym sensie tego słowa.

Dla uchwycenia istoty powołania wyjdźmy od jego fenomenologii, zarysowującej się na tle relacji międzyludzkich w podwójny sposób². Otóż po pierwsze, kompetentna władza, kierując się potrzebą społeczną, może powoływać niektórych ludzi do służby wojskowej lub do pełnienia pewnych funkcji np. ławnika, niekiedy nawet na drodze losowania; taki rodzaj powołania jest wyraźnie apersonalny. Odcina się jaskrawo od niego powołanie drugiego rodzaju, najściślej osobiste, powstające w oparciu o wzajemną sympatię, jak np. powołanie spontanicznych przywódców grup młodzieżowych. Oczywiście do drugiej grupy należy powołanie w sensie teologiczno-biblijnym. Być powołanym w tym właśnie znaczeniu, to „rozpoznać, że taki zawód czy forma życia odpowiada przyzwalającej lub nakazującej woli Boga i że w ten sposób urzeczywistni się zadanie przeznaczone do wypełnienia w tym życiu dla osiągnięcia zbawienia”³. Oczywiście ateistyczny egzystencjalizm nie uznaje powołania, odrzucając Boga osobowego⁴.

Ale powołanie w sensie tu przyjętym może być widziane w aspekcie psychologicznym lub socjologicznym. W pierwszym z nich jest „przeżywaniem własnej egzystencji jako specjalnej służby (oddania się) Bogu

¹ Dokładniejsze określenie powyższych kategorii znajduje się w artykule tegoż autora zatytułowanym *Egzystencjalne wprowadzenie do małżeństwa*.

² E. Zeller, *Wierność i wolność*, Znak 19 (1967) 1132 n.; J. Wosiński, *Teologia powołania do kapłaństwa. Szkic historyczno-sprawozdawczy*, Ateneum Kapłańskie 70 (1967) 29 n.

³ K. Rahner — H. Vorgrimmler, *Petit dictionnaire de théologie catholique* (tłum. z niem.) Paris 1970, 504 (Vocation).

⁴ A. Zynel, *Powołanie — przygodą*, Znak 23 (1971) 277.

i jako misji realizowania określonych wartości (nauki Kościoła)", w drugim zaś stanowi „podstawę do realizowania określonych wartości i do identyfikowania się z daną grupą społeczną”⁵. Pojęciem zbliżonym do powołania jest „rola”, czyli „rodzaj zachowania, którego oczekuje się od danej jednostki ze względu na jej miejsce w strukturze społecznej”⁶. Nie wydaje się jednak właściwe zastąpienie terminu „powołanie” przez „rolę”, ponieważ zbyt niebezpieczna jest tu analogia aktorsko-teatralna. W każdym razie w egzystencjalnym wychowaniu chodzi o dotarcie do rdzenia osoby, czego nie wydaje się zawierać pojęcie „roli”, którą się gra i można wymienić na inną⁷. Ponadto rola wiąże się z pewnym udawaniem czy imposturą, co przeciwstawia się autentycznemu zaangażowaniu⁸. Tak więc chociaż dla niektórych termin „powołanie” brzmi zbyt „dewocyjnie”⁹, w wychowaniu chrześcijańskim znajduje się on jak najbardziej na swoim miejscu.

Zanim rozpoczniemy badanie powołania kapłańskiego i zakonnego, trzeba wspomnieć — w myśl wskazań Soboru Watykańskiego II — o powołaniu ogólnym człowieka — jako stworzonego na obraz Boga (cała część I KDK: „Kościół i powołanie człowieka”) — do oddawania Mu chwały i panowania nad światem (KDK 12) oraz jako chrześcijanina — do doskonałości (DK 12). Ale chociaż „jedną świętość uprawiają wszyscy”, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele* rozróżnia bardzo wiele kategorii osób (biskupi, kapłani, diakoni, klerycy, małżonkowie, rodzice, wdowy itd.), z których każda ma isć odpowiednią dla siebie drogą, „stosownie do własnych darów i zadań” (KK 41). W teźże Konstytucji znajdujemy rozróżnienie dwu stanów w Kościele: duchownego (nn 18—29: papież i kolegium biskupie oraz ich pomocnicy — kapłani i diakoni) i świeckiego (nn 30—38); natomiast zakonnicy nie są stanem pośrednim, „lecz z jednego i drugiego Bóg powołuje niektórych chrześcijan, aby w życiu Kościoła korzystali ze szczególnego daru i byli, każdy na swój sposób, pomocni w zbawczym jego posłannictwie” (n 43). Powołanie kapłańskie i zakonne — do rozpatrzenia których przechodzimy — mają wartość szczególną. Mianowicie kapłaństwo „zakłada wprawdzie sakramenty chrześcijańskiego wtajemniczenia”, ale „dzięki namaszczeniu Ducha Świętego” upodabnia do Chrystusa Kapłana i daje udział w Jego mocy (DK 2. 12). Przez śluby zakonne natomiast otrzymuje się „obfitsze owoce łaski chrztu” (KK 44) oraz dokładniej naśladuje się i ukazuje światu „wyniszczenie Zbawiciela” (KK 42).

⁵ P. Taras, *Společne uwarunkowania i motywy wstąpienia do zakonnego seminarium duchownego*, Warszawa 1969, 13-82.

⁶ E. R. Hilgard, *Wprowadzenie do psychologii* (tłum. z ang.), Warszawa 1968², 992; H. Sundén, *Die Religion und die Rollen* (tłum. ze szwedz.), Berlin 1966. 7 — następujące określenie roli „die Haltungen, Werte, und Verhaltensweisen, welche die Gessellschaft allen Personen zulegt, die einen gewissen Status besitzen”.

⁷ E. Sujak, *Wychowanie do życia w rodzinie*, Tygodnik Powszechny 1971, nr 49 (1984) 2 — autorka proponuje zamiast „roli” — zadanie, ale termin ten wydaje się wtórny i drugorzędny w stosunku do „powołania”.

⁸ Impostura — wyraz późnołaciński oznaczający oszustwo, fałszowanie, szalbierstwo. *Encyklopedyczny słownik wyrazów obcych* Warszawa 1969, 821.

⁹ Tak sądzi-S. Wilkanowicz, *Sens, wiara, powołanie*, Znak 18 (1966) 1326 — jednak ostatecznie nie widzi on lepszego terminu, bo „powołanie” wskazuje na jakieś wezwanie, na jakąś siłę przyciągającą.

Przygotowanie więc do sakramentu kapłaństwa oraz do ślubów zakonnych w pedagogice egzystencjalnej oznacza wychowanie do specyficznego, odrębnego spotkania z Bogiem, który wzywa wybranych bądź do zostania „żywymi narzędziami Chrystusa Wiecznego Kapłana, aby mogli kontynuować przez wieki Jego przedziwne dzieło (DK 12), bądź do praktyki rad ewangelicznych, aby „z większą swobodą iść za Chrystusem i wierniej Go naśladować (DZ 1).

CZĘŚĆ I. POWOŁANIE KAPŁAŃSKIE

I ANALIZA EGZYSTENCJALNA

a. Dialogowość

Zasadniczym punktem wyjścia teologii kapłaństwa muszą być jednoznaczne wypowiedzi Pisma św., że jeden tylko jest pośrednik między Bogiem a człowiekiem, Najwyższy Kapłan, Jezus Chrystus (1 Tm 2, 5; Hbr 8, 6; 9, 15; 12, 24)¹⁰. Sobór Watykański II po wielokroć powtarza tę prawdę (KK 8, 28, 49, 60; KL 83, DK 12, 13), zaznaczając, że cały lud Boży na mocy chrztu, a jego niektórzy członkowie wyświęceni przez specjalny sakrament, uczestniczą na swój sposób w kapłaństwie Jezusa Chrystusa (KK 10).

Jak na takim tle wygląda powołanie do tzw. hierarchicznego, czyli służebnego kapłaństwa? Otóż „pośredniczenie ofiarnicze”, które stanowi istotną treść kapłaństwa¹¹, jest wypełniane jedynie przez Jezusa Chrystusa i ma wieczną trwałość. Ale Zbawiciel wzywa wybranych ludzi „upodabniając ich do siebie”, czyniąc ich swymi „żywymi narzędziami”, „...aby mogli kontynuować przez wieki Jego przedziwne dzieło, które skutecznością z wysoka odnowiło cały rodzaj ludzki” (DK 12). Jeśli odpowiedzą oni pozytywnie na wezwanie, używają Jedynemu i Wiecznemu Kapłanowi — jak mówi Pius XII — swego języka i swojej dłoni¹². A zatem zachodzi tu nie tylko zbliżenie punktów widzenia dwu osób, jak w zwykłym dialogu, ale coś więcej. Z jednej strony wyświęceni uzyskują „właściwość osoby, mocą której może ona wykonywać pośredniczenie ofiarnicze”¹³. Z drugiej strony moc kapłaństwa Jezusa, wewnątrznie najdoskonalsza i nie potrzebująca uzupełnień, zyskuje wszelako od zewnątrz nowy wymiar czasowo-przestrzenny.

¹⁰ W. Kasper, *Nowe akcenty w dogmatycznym rozumieniu służby kapłańskiej*, Concilium 1969 nr 1—5, 163; K. H. Schelkle, *Służby i studzy w Kościołach czasów nowotestamentowych*, tamże, 154.

¹¹ Tak sądzi L. Balter, *Posoborowe spojrzenie na kapłaństwo katolickie*, Homo Dei 40 (1971) 14.

¹² Encyklika Ojca św. Piusa XII *Mediator Dei*, Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie 50 (1960) 528: papież cytuje św. Jana Chryzostoma.

¹³ L. Balter, tamże.

b. Autentyczne zaangażowanie

Sytuację, w jakiej znalazło się dzisiaj kapłaństwo katolickie, można niewątpliwie określić jako kryzysową. Wskazuje na to zmniejszająca się ilość powołań, liczne odstępstwa i załamania księży, dyskusja o celibacie itp. Wydaje się, że wśród przyczyn takiego stanu rzeczy poważną rolę odgrywają niestychanie szybkie przemiany światopoglądowe i społeczne, na których tle tradycyjne funkcje kapłana coraz bardziej tracą znaczenie¹⁴. Dlatego jest pilną koniecznością określenie, co podlega zmianie, a co stanowi istotną, ponadczasową treść kapłańskiego urzędu¹⁵. Szukając odpowiedzi na powyższe pytanie K. Rahner sądzi, że byłoby korzystniejsze przyjęcie jako punktu wyjścia nie tyle idei pośrednictwa, czyli stopni hierarchicznych (biskup, prezbiter, diakon), ile raczej faktu, że kapłan „jest głównym głosicielem Ewangelii z polecenia i w imieniu Kościoła i to w najwyższej formie realizacji tego słowa: w anamniezie śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, czyli w Eucharystii”¹⁶. Inny autor widzi istotną funkcję kapłańskiego urzędu w służeniu jedności Kościoła (jako znaku zespolenia wszystkich ludzi) przez Słowo, sakramenty (Eucharystię), usługiwanie w miłości (*diakonia*)¹⁷. Sobór zaś podaje syntezę: Kapłan głosząc Ewangelię prowadzi do wiary, która wyraża się ofiarą eucharystyczną, jednoczącą Kościół (DK 4. 5. 6)¹⁸.

Tak wygląda *terminus ad quem* powołania, czyli autentyczna, niezależna od przemian czasowych misja kapłańska w odwiecznych planach Boga. Ale na czym polega samo powołanie? Otóż według Piusa XII składa się ono z dwóch elementów: wewnętrznego i Boskiego, a mianowicie przeświadczenia kandydata, że jest on powołany przez Boga¹⁹ oraz zewnętrznego, kościelnego — dopuszczenia do święceń przez biskupa (DK 11)²⁰. Ten drugi element nie może nastąpić bez przekonania o istnieniu pierwszego. Akt powołania rozgrywa się zatem wewnątrz kandydata²¹.

¹⁴ Mgr: Menager, J. Laloux, F. Bourdeau, *Prêtres pour le temps*, Paris 1964, 7; J. Duquesne, *Les prêtres*, Paris 1965, 12—152; G. Bonnet, *Warum ich gehe. Das Dokument eines Priesters der sein Amt verlässt und heiratet* (tłum. z franc.), Luzern-München 1970, 98—104; E. J. Schallert, J. Kelley, *L'abandon du sacerdoce. Analyse de quelques facteurs associés a ce phénomène*, Lumen Vitae 25 (1970) 257—290; M. van Caster, *Le prêtre au milieu des changements actuels*, tamże, 291—311; W. Kasper, art. cyt. 161 n; K. Laplace, *Le prêtre à la recherche de soi-même*, Paris 1969; zob. *Ateneum Kapłańskie* 73 (1969) zatytułowany: *Kapłan w świecie współczesnym. II Sympozjum biskupów europejskich*; F. Klostermann, *Priester für Morgen*, Wien 1970.

¹⁵ E. Pin, *Zróźnicowanie funkcji kapłańskiej*, Concilium 1969 nr 1—5 183 n.

¹⁶ K. Rahner, *Teologiczny punkt wyjścia przy określeniu istoty kapłańskiego urzędu*, tamże, 196; J. Kurpas, *Charakterystyka dekretu „De presbyterorum ministerio et vita”*, *Ateneum Kapłańskie* 69 (1966) 199.

¹⁷ W. Kasper, j.w. 167 n.

¹⁸ B. Przybylski, *Wprowadzenie do Dekretu o posłudze i życiu kapłanów*, W: *Sobór Watykański II. Konstytucje — Dekrety — Deklaracje* (tekst łac.-polski) Poznań 1968, 745 n.

¹⁹ Jest to warunkiem przyjęcia do seminarium duchownego według *Instrukcji Kongregacji dla sakramentów z 27 XII 1930*, AAS 23 (1931) 120.

²⁰ Pius XII, *Constitutio apostolica „Sedes Sapientiae”* 31.V.1956, AAS 48 (1958) 354—465; por. F. Dander, *Beruf zum Priester — und Ordenstand*, LDK t. 2, 284.

²¹ Brak dotąd teologicznej definicji „powołania”. Nie wysunął jej Sobór Watykański II mimo próśb niektórych biskupów — zob. F. Bednarski, *Z historii dekretu „Optatum totius”*, *Ateneum Kapłańskie* 70 (1967) 25; P. Taras, dz. cyt. 12 n.

O tym zaś, że został ktoś autentycznie powołany świadczą — według wypowiedzi papieży — pewne znaki, a mianowicie odpowiednie kwalifikacje duszy i ciała, a przede wszystkim gorące pragnienie kapłaństwa, czyli prawa intencja (DFK 6)²². Niewątpliwie dzisiaj w daleko mniejszym stopniu niż dawniej zakłócają tę intencję takie motywy, jak pragnienie awansu społecznego lub dobrobytu, a więc wzmacnia się prawdopodobieństwo jej autentyczności²³. Należy jeszcze podkreślić, że powołanie duchowne nie przekreśla laickiego i aby stać się autentycznym kapłanem, trzeba być najpierw autentycznym, dojrzałym człowiekiem²⁴ (DFK 11).

Z autentyczności zaś kapłańskiej wynika apostolskie zaangażowanie. W Dekrecie bowiem o posłudze i życiu kapłanów znajdujemy stwierdzenie, że Chrystus, jak „sam został posłany przez Ojca” tak dopuścił do udziału w swoim posłannictwie Apostołów oraz ich następców — biskupów, których współpracownikami w misji apostolskiej staną się kapłani (n 2). A więc apostolska postawa koniecznie wynika z powołania kapłańskiego: skoro jest ono uczestnictwem i odzwierciedleniem posłannictwa Jezusa Chrystusa, musi pociągać za sobą całkowite zaangażowanie. Kapłan bowiem jest *alter Christus* i dlatego — pisze Pius XII — „jego życie nie będzie już należeć do niego, lecz do Chrystusa... nie jest „swój” ...miłość powszechna będzie tchnieniem jego”²⁵. Zdaniem zaś ks. biskupa Piotra Gołębiowskiego z trzech sakramentów wyciskających na duszy niezatarty charakter, kapłaństwo najciszej „wiąże duszę wybranca Bożego z Jezusem Chrystusem i najbardziej do Niego upodabnia”²⁶. Stąd ulubiona formuła ks. Ohier: „Kapłan powinien być w stanie hostii”²⁷. Nie jest się bowiem księdzem dla siebie, lecz zawsze dla innych; kapłan to wieczny sakrament Jezusa Chrystusa²⁸. Błędem byłoby jednak utożsamianie kapłanów z zakonnikami. Dlatego nie wymaga się od tych pierwszych składania ślubów czystości, ubóstwa i posłuszeństwa: kapłan, chcąc być doskonałym, nie musi obierać stanu doskonałości²⁹. Zasadniczym bo-

²² Pius XI, *Officiorum omnium*, AAS 14 (1922) 451; oraz tegoż papieża *Encyklika o kapłaństwie katolickim* (tłum. z łac.), Częstochowa 1936: „To powołanie do stanu kapłańskiego nie opiera się... na uczuciach i nastrojach... lecz na prawej skłonności i gorącym pragnieniu kapłaństwa, w połączeniu z tymi zaletami ciała i duszy, które ich (wychowanków — przyp. mój) czynią takiego stanu godnymi”; Paulus VI, *Summi Dei Verbum*, AAS 55 (1963) 979 n; por. J. Wosiński, art. cyt. 36 n — autor syntetyzując wypowiedzi ostatnich papieży wskazuje na 3 czynniki powołania: Boże wezwanie, decyzję człowieka, uznanie przez Kościół.

²³ S. Olejnik, *Seminarium duchowne dziś*, Ateneum Kapłańskie 72 (1969) 320.

²⁴ J. Guittou, *Dialogi z Pawłem VI* (tłum. z franc.) Poznań-Warszawa 1969, 262—267; Pius XII, *Niewy ogłoszone przemówienie z okazji jubileuszu seminarium duchownego w Apulii* — tłum. pt. *Kapłański testament Piusa XII*, *Homo Dei* 27 (1958) 194: „Nie można stać się doskonałym kapłanem, jeśli się nie jest, w jakiś sposób, doskonałym człowiekiem”.

²⁵ Pius XII, *Niewy ogłoszone przemówienie...*, 793.

²⁶ P. Gołębiowski, *Posługiwanie eucharystycznemu i mistycznemu Ciału Chrystusa a świętość kapłańska*, Ateneum Kapłańskie 61 (1960) 278.

²⁷ Wg: *Duchowość Karola de Foucauld* (opr. na podstawie publikacji ks. J. F. Six'a), Ateneum Kapłańskie 61 (1960) 352.

²⁸ L. Lochet, *Situation du prêtre dans l'Eglise et dans le monde*, *Christus* 12 (1965), nr 48, 490 nn; E. Zeller, art. cyt. 1138 n.

²⁹ Pius XII — przemówienie „Annus Sacer” 8 XII 1950 wg: A. Zuberbier, *Pius XII o powołaniach kapłańskich*, Ateneum Kapłańskie 61 (1960) 175.

wiem stygmatem jego duchowości jest przede wszystkim ofiarność apostołska, która powinna przenikać wiarę, nadzieję, miłość, modlitwę i wszelkie wyrzeczenie, zwłaszcza celibat (DK 16). Apostolskość stanowi kryterium powołania do kapłaństwa³⁰. Przy tym warto podkreślić, że Sobór Watykański II rozumie ową apostołską postawę bardzo szeroko, misyjnie, tak mówiąc o alumnach seminarów duchownych: „Niech będą również przepojeni duchem prawdziwie katolickim, dzięki któremu przywykną wybiegać poza granice własnej diecezji, narodu lub obrządku i nieść pomoc w potrzebach całego Kościoła, z sercem gotowym do głoszenia wszędzie Ewangelii” (DFK 20). O kapłanach zaś Ojcowie Soboru piszą: „Powinni dobrze zrozumieć, że ich życie jest poświęcone również na służbę misjom” (DM 39)³¹.

II WNIOSKI PEDAGOGICZNE

a. Wychowanie do odpowiedzi na powołanie do kapłaństwa

Dekret o formacji kapłanów stwierdza, że „obowiązek budzenia powołań ciąży na całej społeczności chrześcijańskiej”, wliczając następnie zadania, jakie pod tym względem mają do spełnienia rodziny, parafie, nauczyciele i wychowawcy, stowarzyszenia katolickie, biskupi i kapłani (n 2). Wiemy jednak, że powołanie to dokonywuje się w ramach spotkania z Bogiem wzywającym człowieka, zazwyczaj młodego, do służby kapłańskiej. Oczywiście ani wezwania Bożego, ani odpowiedzi ludzkiej nie jesteśmy w stanie spowodować. Dlatego Sobór zaleca przede wszystkim tradycyjne środki budzenia powołań z modlitwą i pokutą chrześcijańską na czele (DFK 2). Niemniej przygotowanie samej możliwości takiego właśnie spotkania jest do przewidzenia.

Działalność więc pedagogiczna zmierzająca do tego celu może być dwojakiego rodzaju: pośrednia — jeśli zwracamy się do grupy wychowanków, gdzie znajdują się potencjalni kandydaci do kapłaństwa, albo bezpośrednia — gdy mamy przed sobą jednostki lub grupę, w której już zapoczątkował się proces powołania (np. w seminarium duchownym). Ten drugi sposób oddziaływania różni się od pierwszego: 1) bardziej konkretnym przedstawianiem zadań kapłańskich, 2) większym stopniem indywidualizacji, 3) zwróceniem uwagi bardziej na rozwój powołania niż na jego budzenie. Błędem bowiem byłoby uważać powołanie za zjawisko jednorazowe; stanowi ono fakt dynamiczny, podlegający prawom kierującym procesami rozwojowymi. „Według zamysłu Boga — pisze

³⁰ Pius XII, *Przemówienie do proboszczów i kaznodziejów rzymskich 6 II 1940 i 2 III 1950*, AAS 42 (1950) 302—306; Wł. Miziołek, *Kwalifikacje apostołskie współczesnego kleryka*, *Ateneum Kapłańskie* 61 (1960) 206—210; *Sakramenty święte w duszpasterstwie* (praca zbior. czł. Kom. Duszp. Episkopatu Polski), Poznań 1962, 215; B. Cis, *Społeczna rola celibatu*, *Ateneum Kapłańskie* 61 (1960) 313; L. Kuc, *Apostolstwo — centralne zagadnienie rozwoju powołania do kapłaństwa w seminarium duchownym*, tamże 61 (1960) 221.

³¹ J. Kubicki, *Misyjna formacja kleryków*, *Ateneum Kapłańskie* 72 (1969) 94; C. Białek, *Powołanie misyjne*, tamże, 111.

Paweł VI — każdy człowiek powołany jest do rozwoju, ponieważ wszelkie życie jest powołaniem³².

Zajmijmy się tutaj głównie tym pierwszym rodzajem oddziaływania. Otóż rola wychowawcy w przygotowaniu do spotkania z Bogiem polega na autentycznym przedstawianiu rzeczywistości Boskiej oraz na dopomożeniu dziecku lub młodemu człowiekowi w kształtowaniu odpowiedniej, otwartej postawy³³. W naszym zatem wypadku należy ukazać prawdziwy obraz Boga wzywającego wybranych do sakramentu kapłaństwa oraz istotę tego sakramentu i powołania kapłańskiego (DFK 2). Taki był właśnie cel dopiero co zakończonych rozważań. Obecnie pozostaje jeszcze jedno zadanie: zastanowić się nad kształtowaniem u potencjalnych kandydatów do kapłaństwa najbardziej właściwych postaw. Przede wszystkim będzie to postawa gotowości na dialog z Bogiem i ludźmi. Kapłaństwo bowiem „żyje z modlitwy rozumianej jako odpowiedź dawana całym życiem. Jest ono wszakże łaską, a odpowiadanie stanowi naczelne jej prawo³⁴. Jeśli młody człowiek będzie wyczulony na zew Boga, to — według Pawła VI — wśród wielu głosów pełnych syreniego czaru, którymi świat rozbrzmiewa, potrafi on wyróżnić „jeden głos o najbardziej szczególnym akcencie, tajemniczy, ale nie pozwalający się pomylić z jakimkolwiek innym... głos, który jest równocześnie zaproszeniem i rozkazem... prosty jak westchnienie i głęboki jak dramat, głos Chrystusa...” Wtedy następuje dialog. „Wy wiecie — ciągnie dalej papież — jak się ten dialog nazywa. Nazywa się powołanie”. Dodaje on również, że powołanie jest łaską usłyszenia „błagających głosów świata... głosu cierpiących, pozbawionych pociechy, nie mających przewodnika...”³⁵ Przygotowaniem do takiego dialogu z Bogiem i ze światem jest rodzinne nastawienie wyniesione z domu, gdzie wzrastał kandydat do kapłaństwa, a następnie atmosfera wzajemnego zaufania w środowisku szkolnym, wreszcie przeniknięcie duchem dialogowym seminarium duchownego³⁶.

b. Wychowanie zaangażowanego autentycznie powołania kapłańskiego

Dialog wychowawczy sprzyja kształtowaniu postawy autentyczności niezbędnej dla przyszłego kapłana. Skoro bowiem — jak pisze w liście

³² Encyklika Pawła VI, *O rozwój ludów (Populorum progressio)*, nr 15 Znak 19 (1967) 742; por. E. Sujak, *Regresja powołania*, tamże 1128; E. D. Kennedy, P. F. d'Arcy, *Werden und Reifen des Priesters im Lichte der Psychologie* (tłum. z ang.), Stuttgart 1967, 23—28; W. Zdaniewicz, *Powołanie w świadomości powołanych. Analiza osobistych ankiet kleryków i braci zakonnych*, Homo Dei 34 (1965) 242 ns; P. Taras, dz. cyt. 25.

³³ J. Tarnowski, *Spotkanie z Bogiem jako zasadniczy kierunek wychowania chrześcijańskiego*, Collectanea Theologica 43 (1973), nr 2, 60.

³⁴ S. Kluz, *Nauczanie teologii i duszpasterstwo*, Ateneum Kapłańskie 61 (1960) 238; A. Bazielić, *Dynamizm powołania*, Homo Dei 36 (1967) 250; J. Tarnowski, *Wychowanie do dialogu wiary i modlitwy*, Chryścjanin w świecie 1973 nr 5 (25) 15—22.

³⁵ List apostolski Pawła VI, *Summi Dei Verbum* (4.XI.1963) — cyt. wg J. Pasierb, *Ten dialog nazywa się powołanie*, Tygodnik Powszechny 1964, nr 40 (819) 1 i 2.

³⁶ M. Popiel, *Rodzina kapłana*, Ateneum Kapłańskie 61 (1960) 305; J. Dajczak, *Pedagogika specjalna powołań do stanu i do zawodu we współczesnej literaturze zachodnioeuropejskiej*, Homo Dei 28 (1959) 273; J. Pytel, *Dialog wychowawczy w seminarium*, tamże 38 (1969) 175—180.

pasterskim kard. Suhard — ksiądz ma być kapłanem nie tylko wtedy, gdy pełni sakralne funkcje, ale „w każdej godzinie życia”³⁷, to znaczy, że godność kapłańska musi być wyrazem jego najgłębszego „ja”, nie zaś „persona”, czyli maską zawodową, zakładaną lub zdejmowaną zależnie od okoliczności³⁸.

Wydaje się więc, że troska o ukształtowanie autentycznej postawy przyszłego kapłana obejmuje okazywanie pomocy w następujących kierunkach:

1) pozbywanie się infantylizmu i osiąganie prawdziwego, dojrzałego człowieczeństwa (DFK 11), które wyraża się głównie walką z egocentryzmem oraz przewagą potrzeby dawania i twórczości nad potrzebą brania i własnego rozwoju³⁹.

2) świadomość, że jest się wiernym, członkiem Kościoła, ochrzczonym między ochrzczonymi, który słucha słowa Bożego sam, przedtem zanim będzie je głosił innym (DK 9, 13)⁴⁰.

3) przeżywanie własnego powołania jako pokornej służby Bogu i ludziom, pojętej nie w sposób sztywny, lecz szeroko i elastycznie, zawierającej wciąż nowe zadania zależnie od znaków czasu i własnych możliwości; powołanie bowiem powinno wzrastać razem z osobowością.⁴¹

A zatem formacja kandydata ma być równocześnie ludzka, chrześcijańska i kapłańska, co postuluje papież Paweł VI⁴². Oddziaływanie wychowawców okaże się tym skuteczniejsze, im bardziej oni sami będą ludźmi dojrzałymi, oraz autentycznymi chrześcijanami szczerze przeżywającymi swe powołanie, przyznając się do własnych błędów bez odgrywania „komedii doskonałości”, lecz wciąż dążąc do rozwoju⁴³.

Z drugiej jednak strony wychowawcy nie wolno zapomnieć, że każde poszczególne powołanie jest jedyne w swoim rodzaju, ma sobie właściwe możliwości rozwoju, jak też i zagrożenia oraz wymaga odrębnego, pełnego życzliwej troski kierownictwa. Pomoc pod tym względem stanowią odpowiednie badania charakterologiczne, które zmierzają do wykrycia psychicznych uwarunkowań powołania według różnorodnych ujęć typologicznych. Dzięki takiemu punktowi wyjścia łatwiej dotrzeć

³⁷ Wg P. Gołębiowski, art. cyt. 281.

³⁸ J. Jacobi, *Psychologia C. G. Junga* (tłum. z niem.), Warszawa 1968, 45—49.

³⁹ E. Fromm, *Szkice z psychologii religii* (tłum. z ang.), Warszawa 1966, 103 nn; E. Sujak, *Droga do doskonałości*, Znak 19 (1967) 439 ns; Z. Płużek, *Cechy dojrzałej osobowości*, Znak 22 (1970) 652 ns; S. Gerstmann, *Kształtowanie osobowości emocjonalnie dojrzałej*, Nowa Szkoła 1971, nr 3, 6—10; *Uczymy się przez błędy — sprawdziany dojrzałości* (opr. wg Famile, Collège et Institut, 1969), Katecheta 13 (1969) 271—275; M. Frontczyk, *Problem wychowania w seminariach duchownych*, Homo Dei 39 (1970) 9.

⁴⁰ L. Lochet, art. cyt. 497; J. Eska, *Ksiądz człowiekiem świeckim?* Więź (1968), nr 7—8 (123—4) 50; L. Kaczmarek, *Posoborowa formacja duchowa kandydatów do kapłaństwa*, Homo Dei 39 (1970) 248; S. Witek, *Współczesna formacja duchowa alumnów*, Ateneum Kapłańskie 61 (1960) 199 ns.

⁴¹ W. Zdaniewicz, art. cyt. 242—244; E. Zeller, art. cyt. 1135—1141; A. Gołubiew, *Listy do przyjaciela*, Warszawa 1959, 191; Z. Starowieyska-Morstinowa, *Powołanie*, Tygodnik Powszechny 1963, nr 49, 3; A. Bazielić, art. cyt. 251; J. Korycki, *Autorytet i wolność w formacji kapłańskiej*, Homo Dei 38 (1969) 164; P. Gołębiowski, *Rozwój prawem życia kapłana*, Ateneum Kapłańskie 69 (1966) 223—229.

⁴² Za: J. Pasierb, art. cyt. 2.

⁴³ J. Korycki, *Autorytet i wolność...*, j.w. 168.

do niepowtarzalnej, autentycznej egzystencji kandydata oraz dopomóc mu w podejmowaniu decyzji związanych z powołaniem⁴⁴.

Co się zaś tyczy postawy zaangażowania, to powstaje ona zwykle wskutek zafascynowania wartościami, dla których nawet poświęca się życie⁴⁵. Według papieża Pawła VI młodzież dzisiejsza szczególnie wrażliwa jest na wielkoduszność i autentyzm⁴⁶. Wartością, która aktualnie najbardziej, dziś pociągać może młodego człowieka w kapłaństwie nie jest chyba władza sakramentalna, ale raczej „charyzmat kierowania gminą, który zresztą należy do istoty urzędu kapłańskiego w duchu apostołskiej, zupełnej służby wspólnocie (DFK 4, DK 6. 9)⁴⁷. Zresztą badania prowadzone wśród kleryków wykazują, że dominantą powołania w znacznej ich części jest pragnienie pracy apostołskiej lub chęć poświęcenia się Bogu, względnie złożenia z siebie ofiary dla sprawy Kościoła⁴⁸. Zadaniem wychowawców będzie więc ożywienie ducha apostołskiego zarówno przed wstąpieniem, jak podczas pobytu w seminarium, gdzie odcięcie od świata i zajęcie się wiedzą teoretyczną stanowi pewne zagrożenie pod tym względem. Dlatego konieczne było wskazanie formacji pasterskiej jako idei przewodniej całego kształtowania alumnów (DFK 4)⁴⁹. Terenem apostołstwa powinien być dla nich własny kurs, pokój, młodsi koledzy, całe seminarium oraz kontakty zewnętrzne⁵⁰. Dlatego Sobór zaleca również zdobywanie przez alumnów umiejętności pełnienia apostołstwa przez odpowiednie ćwiczenia duszpasterskie (DFK 21)⁵¹. Ale „miłość wypływa głównie z ofiary eucharystycznej” (DK 14), dlatego Msza św. powinna być centrum życia kapłana i kandydata do kapłaństwa⁵².

⁴⁴ S. L. Skibniewski, *Psychologiczna diagnoza powołania kapłańskiego*, Lwów 1936; A. Bardecki, *Typy powołania kapłańskiego*, Znak 7 (1952) 117—133; J. Pastuszka, *Z psychologii powołania kapłańskiego*, Homo Dei 26 (1957) 680 ns; P. Grieger, *Carattere e vocazione*, Torino 1960; tenże, *La caractéologie pastorale. Caractère et vocation*, Monaco 1965³; L. Kaczmarek, *Współczesna charakterologia a powołanie kapłańskie* 70 (1967) 65; J. Pastuszka, *Badania kandydatów do kapłaństwa*, tamże, 74—78; L. Beirnaert, *Rola psychologów w formacji kapłańskiej i zakonnej*, Znak 22 (1970) 497—505.

⁴⁵ E. Zeller, art. cyt. 1133 n.

⁴⁶ Orędzie Ojca św. Pawła VI na szósty Dzień Świątowych modłów o powołania, Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie 40 (1970) 70.

⁴⁷ W. Kasper, art. cyt. 164—170; A. Maggali, *Formazione dei seminari al senso communita*, Milano 1964, 161—304; H. Muckermann, *Uświęć ich w prawdzie. W: Sakramenty wiary* (praca zbior., tłum. z niem.), Kraków 1970, 100; W. Wójcik, *Udział kapłanów w zarządzie Kościołem*, Ateneum Kapłańskie 69 (1966) 209—222.

⁴⁸ W. Zdaniewicz, art. cyt. 241; P. Taras, dz. cyt. 69.

⁴⁹ S. Smoleński, *Wprowadzenie do Dekretu o formacji kapłańskiej*, W: *Sobór Watykański II...* j.w. 438 n; S. Kunowski, *Elementy pedagogiczne teorii seminarium duchownego jako instytucji wychowawczej*, Colloquium Salutis 2 (1970) 214. 225 ns.

⁵⁰ L. Kuc, *Apostolstwo...*, 219.

⁵¹ J. Tarnowski, *Wprowadzenie alumnów w katechizację parafialną*, Collectanea Theologica 37 (1967) nr 1, 124—139; S. Kunowski, *Potrzeby programowe pedagogicznego kształcenia alumnów*, Ateneum Kapłańskie 71 (1968) 65—76; J. Pastuszka, *Psychologia w programie studiów seminariów duchownych w Polsce*, tamże, 76—79; M. Banaszak, *Pastoralna formacja kleryków*, Homo Dei 37 (1968) 145—149; S. Wójtowicz, *Praktyka duszpasterska kleryków*, tamże 39 (1970) 10—17; tenże, *Formacja kleryków podczas praktyki wakacyjnej*, tamże 40 (1971) 89—96.

⁵² F. Blachnicki, *Liturgia jako zasada koncentracji w formacji kapłańskiej*, Collectanea Theologica 38 (1968), nr 3, 50 n.

CZĘŚĆ II. POWOŁANIE ZAKONNE

I ANALIZA EGZYSTENCJALNA

a. Dialogowość

O. Ravasi rozumie powołanie do stanu zakonnego jako „Boskie tchnienie, okazane przez znaki, dzięki któremu Duch Święty skłania pewne osoby do życia w zakonie według rad ewangelicznych”⁵³ W powyższym jednak określeniu nie występuje wyraźnie moment dialogu, lecz zostało jedynie zaakcentowane działanie Ducha Świętego. Natomiast w *Dekrecie o przystosowanej odnowie życia zakonnego* uwypuklono również odzew ze strony ludzkiej: „Członkowie wszystkich instytutów powinni to zwłaszcza sobie uświadomić, że przez profesję rad ewangelicznych odpowiedzieli na wezwanie Boże w tym znaczeniu, iż żyją dla samego Boga, umarliszy nie tylko dla grzechu, lecz także wyrzekłszy się świata” (n 4). W tym samym numerze bliżej została sprecyzowana istota powołania zakonnego wskutek odniesienia do sakramentu chrztu: „Całe bowiem swoje życie oddali na Jego służbę, co stanowi jakąś szczególną konsekrację, która korzeniami sięga głęboko w konsekrację chrztu i pełniej ją wyraża”⁵⁴. Komentując tę sentencję J. Laplace SJ zauważa, że chrzest zawiera w sobie śmierć, a życie zakonne jest wyciągnięciem najdalszych z niego konsekwencji: zupełne oderwanie i najpełniejsze życie — oddanie się bez reszty do dyspozycji Duchowi Świętemu, który chce przemieniać świat. Tak więc zdaniem tegoż autora, nie ma substancjalnej ani strukturalnej różnicy między świętością zakonników i osób żyjących w świecie; różnicowanie wyraża się głównie w sposobie odpowiedzi na apel Boży, która u tych pierwszych jest całkowita⁵⁵. Nie znaczy to bynajmniej, że życie zakonne należy rozumieć jako coś w rodzaju „super — chrztu”⁵⁶; przeciwnie — jest ono raczej odważnym wysiłkiem, podjętym dobrowolnie choć niesionym przez łaskę, aby wezwanie do świętości, zawarte dla wszystkich w chrzcie, potraktować jako rzeczywistość jedyną, wymagającą wyrzeczenia się czegokolwiek innego, a więc całego świata⁵⁷. Dialog zaś między Chrystusem a składającymi śluby zakonne jest obustronnie owocny. Ukazują oni bowiem zarówno wiernym, jak niewierzącym Chrystusa „bądź to oddającego się kontemplacji na górze... bądź uzdrawiającego chorych...”, a zawsze posłusznego woli Ojca... (KK 46)⁵⁸, a więc utożsamiają się z Nim. Z drugiej strony zakonnicy przydają, niejako z urzędu, nowy aspekt życiu i czynom Jezusa Chrystusa w myśl słów św. Pawła: „...ze swej strony dopełniam braki udręk Chrystusa w moim ciele dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół” (Kol 1, 24).

⁵³ O. Ravasi, *De vocatione religiosa et sacerdotali*, Roma 1957, 154; por. P. Tarsas, dz. cyt. 12.

⁵⁴ C. Viard, *Signes des temps et peuple de Dieu*, Vocation 1970, nr 250, 221.

⁵⁵ J. Laplace, *La femme et la vie consacrée*, Lyon-Paris 1964, cyt. wg: J. Zdybicka, *Współczesne problemy życia zakonnego*, Znak 18 (1966) 628 n.

⁵⁶ Y. M. Congar, *Baptême, sacerdoce et la vie religieuse*. W: *La vocation religieuse et sacerdotale* (praca zbior.), Paris 1969, 32.

⁵⁷ J. M. Tillard, *Necessité du prêtre et du religieux dans l'Eglise*. W: *La vocation...*, 86.

⁵⁸ Benedyktynka od Nieustającej Adoracji, *Życie zakonne kontemplacyjne*, Znak 20 (1968) 96—137; por. E. Dziata, *Dominikanie a nowoczesność*, Znak 21 (1969) 1000.

b. Autentyczne zaangażowanie

Na powołanie zakonne składają się trzy elementy: 1) profesja rad ewangelicznych, 2) przyjęcie do instytutu uznanego przez Kościół 3) oddanie się na zupełną konsekrację Bogu (Dz 11)⁵⁹. Zobowiązanie zaś do pójścia za radami ewangelicznymi wyrażają zakonnicy ślubami: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa⁶⁰. Czystość jest darem łaski i „w szczególności sposób daje wolność ludzkiemu sercu”. Ale „ponieważ zachowanie doskonałej powściągliwości dotyka najskryciej głębszych skłonności natury ludzkiej”, dekret soborowy domaga się, aby kandydaci dopuszczeni zostali do ślubowania czystości dopiero „po odbyciu prawdziwie wystarczającej próby i po dojściu do należytej dojrzałości psychicznej i uczuciowej”⁶¹. Ponadto powinni przyjąć celibat, poświęcony Bogu, „także jako środek rozwoju własnej osobowości (DZ 12). Również właściwie rozumiane posłuszeństwo zakonne „nie umniejsza godności osoby ludzkiej, ale owszem, doprowadza je do pełnej dojrzałości pomnażając wolność dzieci Bożych” (DZ 14)⁶². Wreszcie dzięki ślubowi ubóstwa zakonnicy uczestniczą w ubóstwie samego Chrystusa, który nas właśnie w ten sposób ubogaca (DZ 13).

Nasuwa się tutaj jednak pewna wątpliwość: czy troska o osiągnięcie doskonałości, do której zobowiązani są zakonnicy (KK 43), rzeczywiście stanowi dążenie autentyczne, czyli zgodne z najgłębszym „ja”, a nie jest zamaskowanym egoizmem, przejawem infantylizmu lub wtórnego narcyzmu⁶³. Otóż istotnie, w zmierzaniu do doskonałości etycznej kryje się takie niebezpieczeństwo⁶⁴. Na szczęście — moralizm chrześcijański, na co wskazuje sama jego nazwa, jest zawsze chrystocentryczny, a więc ukierunkowany wraz z Chrystusem ku Ojcu i braciom — ludziom, a nie ku sobie. Dlatego zresztą doskonałość zakonna polega na doskonałej miłości, a śluby służą jedynie jako drogą do tego celu, czego dowodem są pierwsze słowa Dekretu Soborowego o zakonach *Perfectae caritatis...* Czytamy również w tymże dekrete: „ci, co się zobowiązują spełniać rady ewangeliczne, niech przede wszystkim szukają i miłują Boga, który pierwszy nas umiłował... z czego wypływa i doznaje bodźca miłość bliźniego...” (DZ 6). Zresztą zakonnicy „żyją dla samego Boga” i „całe życie oddali na Jego służbę... opuszczając wszystko dla Chrystusa...” (DZ 5), a więc nie są bynajmniej zaprzątnięci sobą. Taka postawa nie tylko

⁵⁹ B. Dąbrowski, *Wprowadzenie do Dekretu o przystosowanej odnowie życia zakonnego*, W: *Sobór Watykański II...* j.w. 404.

⁶⁰ K. Hołda, „*Nova et vetera*” w „*Dekrety o odnowie życia zakonnego*, *Homo Dei* 35 (1966) 99 nss.

⁶¹ E. Amorim, *Zakonnicy na nowych drogach*, *Znak* 19 (1967) 1313 ns.

⁶² Por. W. Skrzydlewski, *Powołanie, posłuszeństwo, rozwój*, *Znak* 20 (1968) 91 nss; R. Kostecki, *Posłuszeństwo — Dlaczego? Jakże?*, *Znak* 19 (1967) 307—317; J. M. R. Tillard, *Problem władzy w życiu zakonnym* (tłum. z franc.), tamże 317—340; S. Bryksa, *Zakony żeńskie po Soborze. Niektóre trudności i perspektywy odnowy*, *Homo Dei* 38 (1969) 243.

⁶³ M. Przełęcki, *Chrześcijaństwo niewierzących*, *Więź* (1969) nr 6 (134) 90; E. Fromm, dz. cyt. 41 n; *Listy do Małych Sióstr*, *Znak* 17 (1965) 1160 n.

⁶⁴ C. A. J. van Ouwerkerk, *Etos biblijny i kompromis ludzki*, *Concilium* 1968, nr 1—10 (1965—6), 380.

godzi się z najgłębszym „ja” człowieka, które — jak wiemy — ma charakter dialogowy, ale doskonale je realizuje⁶⁵.

Skoro życie zakonne polega na całkowitym oddaniu się Bogu i doskonałej Jego miłości, jest rzeczą oczywistą, że z powołania zakonnego wynika maksymalne zaangażowanie. Ale czy w takim razie chrześcijanin nie będący zakonnikiem nie powinien być doskonały i w pełni zaangażowany? Wiemy już, że powołanie zakonne stanowi bardziej zupełną odpowiedź na łaskę chrztu, ale jak określić bliżej specyfikę zaangażowania związanego ze ślubami zakonnymi? Interesującą próbę rozwiązania problemu przedstawia Paweł Molinari SJ. Wychodzi on z założenia, że członkowie Ciała Mistycznego Jezusa Chrystusa powinni przedłużać działanie Głowy we wszelkich aspektach. Otóż Pan nasz jest Słowem Wcielonym i zarazem Odkupicielem. Chcąc iść w Jego ślady, musimy mieć na uwadze podstawowy fakt: naszą ograniczoność. Z tego właśnie faktu wynikają różnice w sposobach dążenia do świętości. Świeccy, zdaniem Molinariego urzeczywistniają w swoim życiu przede wszystkim aspekt Wcielenia, używając dóbr ziemskich, które zostały uświęcone przez Słowo, stając się Ciałem. Zakonnicy natomiast naśladują Jezusa w Jego aspekcie odkupieńczym, a więc w pokorze, ubóstwie, umartwieniu. Oczywiście i zakonnicy w pewnym, choć ograniczonym stopniu, korzystają z elementów ziemskich, a świeccy dźwigają codzienny krzyż (por. KK 41) i uczestniczą w dziele odkupienia. Niemniej ci pierwsi wezwani są do zupełnego wyrzeczenia się świata, aby kontynuować Odkupienie, a drudzy do jego konsekrowania, zapoczątkowanego przez Wcielenie⁶⁶. Niewątpliwie trudniejszego, doskonalszego zaangażowania wymaga powołanie związane z Odkupieniem, dlatego Sobór mówi, że zakonnicy „dokładniej naśladują wyniszczenie Zbawiciela i wyraźniej je ukazują” (KK 42).

Stan zakonny pełni więc rolę „widomego znaku” pociągającego wszystkich członków Kościoła do pójścia za swym powołaniem chrześcijańskim, „w wyższym też stopniu tak ukazuje wszystkim wierzącym dobra niebieskie już na tym świecie obecne, jak i daje świadectwo nowemu i wiekiestemu życiu, zyskanemu dzięki odkupieniu Chrystusa, jak wreszcie zapowiada przyszłe zmartwychwstanie i chwałę królestwa niebieskiego” (KK 44). Ów eschatologiczny znak polega przede wszystkim na urzeczywistnieniu idealnego modelu życia ludzkiego, czyli wspólnoty,

⁶⁵ J. Tarnowski, *Spotkanie z Bogiem...*, 52; B. Cierzniaak, *Dążenie do miłości doskonałej*, *Homo Dei* 38 (1969) 82—86; A. Woźnicki, *Czy istnieje kryzys idei zakonnej? Omówienie ankiety*, *Znak* 12 (1960) 1321 ns; M. Gogacz, *Życie zakonne w świecie współczesnym*, *Przewodnik Katolicki* 1965, nr 48, 428; A. Morawska, *Czyją siostrą jest zakonnica? (Z dziejów aggiornamento w USA)*, *Znak* 20 (1968) 150; K. Hołda, *Zakonnicy w Kościele*, *Ateneum Kapłańskie* (1965) 327.

⁶⁶ P. Molinari, *Różne drogi do świętości* (tłum. z wł.), *Ateneum Kapłańskie* 68 (1966) 229—238; J. Duquesne, *Les Prêtres*, Paris 1965, 265—266; E. Weron, *Teologiczne podstawy duchowości Wcielenia*. *Collectanea Theologica* 41 (1971), nr 1, 71 n: nie wolno rozdzielać od siebie Wcielenia i Odkupienia, ponieważ jeden i ten sam Zbawiciel wcielił się, aby nas odkupić — dopuszczalne jest jedynie położenie nacisku na jeden lub drugi etap planu zbawczego. Por. O. Semmelroth, *Gott und Mensch in Begegnung*, Frankfurt am Main 1958, 220—236: rola zakonników polega na ukazaniu bardziej odczuwalnym spotkania z Bogiem, dla którego wyrzekają się szczególnej wolności wobec rzeczy (ślub ubóstwa), w odniesieniu do ludzi (ślub czystości), wreszcie własnej woli (ślub postuszeństwa).

a więc doskonałych stosunków międzyludzkich⁶⁷. Wyrzeczenie się zaś świata nie oznacza bynajmniej pogardzania nim; zakonnicy są współodpowiedzialni za Kościół i dlatego powinni odznaczać się „duchem misyjnym” i troską o skuteczność głoszenia Ewangelii wszystkim narodom świata (DZ 20)⁶⁸.

II WNIOSKI PEDAGOGICZNE

a. Wychowanie do odpowiedzi na powołanie zakonne

Sobór Watykański II zachęca rodziców, kapłanów i wychowawców chrześcijańskich do poważnych wysiłków, „aby przez powołania zakonne właściwie i starannie dobrane, przyczynić się do nowego przyrostu, odpowiadającego w zupełności potrzebom Kościoła” (DZ 24). Instytuty zakonne mają prawo roztropnie poszukiwać kandydatów i podawać wiadomości o sobie, pamiętając, że „przykład ich własnego życia jest najlepszym zaleceniem instytutu i zachętą do obrania życia zakonnego” (DZ 24)⁶⁹. Powołanie zakonne dokonywane jest w wyniku spotkania z Bogiem, podobnie jak powołanie kapłańskie, dlatego rola wychowawcy w przygotowaniu terenu pod każde z obu powołań będzie bardzo zbliżona. Wystarczy więc ograniczyć się do krótkiego omówienia elementów specyficznych dla spotkania z Bogiem wzywającym do zakonu, stosując i tutaj znaczną część uwag podanych wyżej. Pierwszym zadaniem jest przedstawienie młodzieży prawdy o życiu zakonnym, o którym ma ona często fałszywe pojęcie⁷⁰. Nie wolno go przesadnie gloryfikować, ani do niego uprzedzać, ale należy je ukazać w perspektywie wyciągnięcia ostatecznych konsekwencji z krzyża i zmartwychwstania Chrystusa⁷¹.

Drugie natomiast zadanie polega na kształtowaniu u potencjalnych kandydatów do zakonu odpowiednich postaw. Trzeba, aby Chrystus stał się im bliski. Nastąpi to dopiero wtedy, gdy uwierzy się w miłość Boga konkretną, tzn. że On kocha nie tylko wszystkich, ale właśnie mnie. Skoro młody człowiek, wychowany na Ewangelii, nabierze przekonania o jej realizmie, będzie przygotowany na pójście za Chrystusem, choćby za cenę największych wyrzeczeń, jeśli On go wybierze. W ten sposób można przygotować wychowanków na ewentualność chwili łaski, by na wezwanie nastąpiła odpowiedź całkowita, by dialog powołania zakonnego został owocnie dokonany⁷².

⁶⁷ T. Matura, *Célibat et Communauté*, Paris 1967 — wg A. Morawska, *O ideale wspólnoty zakonnej*, Znak 20 (1968) 240.

⁶⁸ W. Bekkers, *Drogi ludu Bożego* (tłum. z ang.), Warszawa 1968, 92.

⁶⁹ Joanne d'Arc, *Eveil et mûrissement des vocations*. W: *La vocation...*, 54.

⁷⁰ Miriam de Lourdes Mc Mahon, *Les jeunes filles et la vocation religieuse. Une enquête américaine*, Lumen Vitae 12 (1957) 347; A. Woźnicki, art. cyt. 1306 n.

⁷¹ M. Ch. Frankowska, *Miłość oddana Bogu. Czy można wytłumaczyć współczesnej dziewczynie, że życie zakonne jest również realizowaniem powszechnego powołania do świętości*, Ateneum Kapłańskie 65 (1962) 256 ns; 252 n.

⁷² A. Urbański, *Psychika powołania zakonnego*, Ateneum Kapłańskie 57 (1958) 111.

b. Wychowanie autentycznie zaangażowanego powołania zakonnego

Przechodząc do postawy autentyczności należy, podobnie jak w odniesieniu do kapłaństwa, zwrócić uwagę na wychowanie ku dojrzałości, ale z większym może podkreśleniem aspektu emocjonalnego, zgodnie z Dekretem Soborowym (DZ 12). Współcześnie wylicza się pięć kryteriów dojrzałości uczuciowej⁷³: 1) wierność sobie wyrażająca się w naturalnym uzewnętrznianiu uczuć, 2) opanowanie i świadome kierowanie swym życiem emocjonalnym, 3) niezależność uczuciowa od wpływów otoczenia, 4) przewaga uczuć alterocentrycznych w stosunku do egocentrycznych, 5) zrozumienie społecznego znaczenia swych uczuć i odpowiedzialność za nie. Ponieważ osiągnięcie dojrzałości uczuciowej następuje dopiero po zakończeniu okresu młodzieńczego, a więc około 23—25 roku życia, coraz częściej podnoszą się głosy, że należałoby opóźnić przyjmowanie do instytutów zakonnych⁷⁴. W każdym razie autentyczne życie zakonne ma swą podstawę w dojrzałości uczuciowej i psychologicznej, do której trzeba wychować. Oczywiście oddziaływanie pedagogiczne nie może mieć charakteru abstrakcyjno-ogólnego, lecz musi brać pod uwagę konkretną osobowość kandydata, by trafić do rdzenia jego niepowtarzalnej egzystencji, w czym pożyteczne jest odniesienie się do opracowań charakterologicznych. Niektóre z nich zajmują się badaniem dyspozycji psychicznych poszczególnych typów charakteru (temperamentu) w powiązaniu z urzeczywistnianiem trzech ślubów zakonnych: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa⁷⁵.

Wreszcie wspomnijmy o postawie zaangażowania. Należy ją kształtować już od najmłodszych lat, ucząc ducha ofiarnej miłości względem Boga i bliźnich. Ale zadanie tego rodzaju jest konieczne także w odniesieniu do miłości małżeńskiej. Natomiast miłość widziana pod kątem przygotowania do odpowiedzi na głos powołania zakonnego musi odznaczać się specjalnymi cechami. Po pierwsze jest bezgraniczna i nienasycona, skierowana ku Bogu i uczestniczy w Jego miłości. Następnie jest bohaterska, gotowa do przekreślenia siebie, a wreszcie wierna, czyli konsekwentna, aż do końca. Do tak pojętej ofiarnej miłości należy wychować potencjalnych kandydatów i kandydatki do życia zakonnego, które wymaga zupełnego oddania⁷⁶.

⁷³ A. Spychalska, *Kształtowanie dojrzałości uczuciowej zakonnicy*, Ateneum Kapłańskie 71 (1968) 32—36.

⁷⁴ A. Żuchowski, *Nowa formacja zakonna*, Ateneum Kapłańskie 71 (1968) 8; Jeanne d'Arc, dz. cyt. 62 nn.

⁷⁵ L. Rosetti, *Pratica di caratterologia religiosa*, Torino 1961, 60 n. 77 n; J. Jacquemin, *Essai de caractéologie religieuse*, Roma 1954 (odbitka powielaczowa); V. Marozzi, *Ascesi e psiche*, Maggio 1958; R. Titone, *Ascesi e personalità*, Torino 1956; H. Simoneaux, *La direction spirituelle suivant le caractère* (tł. z ang.), Paris 1958; L. Kaczmarek, *Charakterologia i życie wewnętrzne. Szkice z psychologii życia wewnętrznego*, Warszawa 1970, 11—121.

⁷⁶ *Powołanie zakonne* (wypowiedzi ankietowe zakonnicy w ameryk. mies. „Jubilee”, paźdz. 1964), Znak 18 (1966) 635; J. Bournique, J. F. Soffray, P. Pilet, *La pédagogie du Héros*, Paris 1963, 23 nn; M. Ch. Frankowska, art. cyt. 248; T. Matura, *Życie zakonne jako egzystencja chrześcijańska* (tłum. z franc.), Znak 23 (1971) 535; A. Szwemin, *Życie zakonne*, Ateneum Kapłańskie 70 (1967) 383 n oraz 71 (1968) 35—64 — obfita bibliografia tematu.

LES VOCATIONS SACERDOTALES ET RELIGIEUSES COMME PROBLÈME D'ÉDUCATION EXISTENTIELLE

R é s u m é

Le dialogue, l'authenticité l'engagement sont les catégories fondamentales de l'éducation existentielle. Essayons de trouver ces catégories dans l'analyse de la vocation sacerdotale et religieuse et tirons en des directives pédagogiques.

La vocation sacerdotale est un dialogue, puisque Jésus Christ dans le sacrement du sacerdoce attribue son pouvoir divin à celui qui a accepté son appel; par ailleurs l'ordonné donne à la mission du Sauveur une nouvelle dimension dans le temps et l'espace. Les religieux de même selon leur propre vocation, s'identifient avec le Christ, en ajoutant à sa vie et à ses oeuvres de nouveaux aspects. L'éducation dialogique de la vocation sacerdotale et religieuse comprend les directives suivantes:

1) présenter Dieu qui appelle sans cesse ses élus, 2) former chez les jeunes une disposition à répondre aussitôt à la voix divine.

Une vocation sacerdotale et religieuse authentique suppose un authenticisme humain déjà mûr, la libération de la motivation primitive (p. ex. le bien-être, la promotion sociale) et la décision de servir uniquement Dieu et les autres. Une vocation authentique implique l'engagement total qui s'exprime dans la vie sacerdotale par la continuation de la mission apostolique de Jésus Christ et dans la vie religieuse par l'imitation du Sauveur crucifié. Aussi, pour former des candidats au sacerdoce à un engagement authentique, doit-on avant tout animer et soutenir en eux l'esprit apostolique. Quant aux futurs religieux, le devoir pédagogique principal est de les former à un amour parfait, capable de renoncement à soi-même.